

Sygn. akt VII U 992/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: Zbigniew Szczuka

Protokolant: Paulina Filipkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 grudnia 2017 r. w Warszawie

sprawy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

z udziałem zainteresowanej J. J.

na skutek odwołania (...) Sp. z o.o. z siedzibą
w W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 19 maja 2016 r., nr: (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza, iż J. J. jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 4 maja 2015 r.

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. na rzecz odwołującej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 7200,00 zł (siedem tysięcy dwieście i 00/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VII U 992/16

UZASADNIENIE

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. złożyła w dniu 20 czerwca 2016 r. odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 19 maja 2016 r., nr: (...), stwierdzającej, że J. J. nie podlega, jako pracownik u ww. płatnika składek obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 4 maja 2015 r.

W uzasadnieniu odwołania płatnik składek podniósł, że nie zgadza się z zaskarżoną decyzją, wskazując, że organ rentowy niesłusznie uznał, że stosunek pracy łączący go z ubezpieczoną J. J. nie był faktycznie realizowany. Skarżący zaprzeczył ustaleniom organu rentowego, jakoby umowa o pracę została zawarta dla pozorów, a praca nie była w rzeczywistości świadczona, podnosząc, że na powyższą okoliczność zaoferował szereg dowodów m.in. w postaci zeznań świadków oraz dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych ubezpieczonej tj. umowy o pracę, potwierdzenia zapoznania się z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, orzeczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do podjęcia pracy, list płac oraz wydruków z rachunku bankowego, potwierdzających wykonywanie

przelewów wynagrodzenia. Płatnik składek zaznaczył, że ubezpieczona jest czynnym doradcą podatkowym, który wykonuje zawód zgodnie z art. 27 ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym w konsekwencji czego jest wpisana do ewidencji działalności gospodarczej, prowadząc kancelarię księgową. Zgodnie natomiast z art. 31 powołanej ustawy doradca podatkowy, wykonujący ten zawód może być równolegle zatrudniony poza swoim zawodem, jeżeli to zatrudnienie nie powoduje konfliktu interesów i niezgodności pomiędzy poszczególnymi rodzajami zatrudnienia, nie narusza niezależności i bezstronności doradcy podatkowego oraz nie pozostaje w sprzeczności z zasadami etyki zawodowej doradcy podatkowego. W ocenie skarżącego taki konflikt nie występuje w niniejszej sprawie również w sytuacji pełnienia roli protokolanta na zgromadzeniu wspólników Spółki, z której to okoliczności organ rentowy usiłuje stworzyć niezrozumiały zarzut. Płatnik składek podkreślił przy tym, że ubezpieczona, jako przedsiębiorca prowadzący działalność w ramach biura rachunkowego zatrudnia pracowników, a zatem odpada problem pogodzenia ze sobą obowiązków wynikających z dwóch etatów. Dodał także, że organ rentowy w treści zaskarżonej decyzji nie uzasadnił, czym wskazane przez niego czynności pozorujące miałyby się różnić od rzeczywistego wykonywania pracy, ani dlaczego uznał na podstawie przedstawionych przez niego dowodów, że są to dowody owego „pozorowania”, nie zaś rzeczywistego wykonywania pracy. Wskazał, że w realiach rozpoznawanej sprawy oświadczenia pracodawcy i pracownika zostały złożone wzajemnie w celu wykonywania faktycznego zatrudnienia. W związku z powyższym pracownik świadczył pracę, a pracodawca wypłacał na jego rzecz wynagrodzenie, nie mając na celu wprowadzenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w błąd w związku z wyłączną chęcią uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zdaniem płatnika składek o ile zatem umowa o pracę jest faktycznie wykonywana, nie można kwestionować podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Skoro bowiem z zawarciem umowy o pracę wiąże się obowiązek ubezpieczeń emerytalno-rentowych, chorobowych i wypadkowych, to podjęcie zatrudnienia w celu objęcia nimi i ewentualnego korzystania ze świadczeń nie może być traktowane jako obejście prawa. Z kolei świadomość jednej lub nawet obydwu stron, co do możliwości uzyskania w przyszłości świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie oznacza, że zatrudnienie jest pozorne. Skarżący zaznaczył, że ubezpieczona J. J. świadczyła pracę przez okres dziewięciu miesięcy przed zdarzeniem powodującym niezdolność do jej wykonywania. Przy czym z uwagi na pełnioną funkcję prokurenta Spółki, harmonogram i czas pracy ustalała sobie sama, natomiast cele były ustalane wspólnie z zarządem Spółki. Oczywistym jest przy tym, że miejscem pracy dla prokurenta firmy nieposiadającej oddziałów i odrębnych zakładów będzie zawsze siedziba Spółki. Tym samym ocena dokonana przez organ rentowy, iż nie ziszczyły się przesłanki przewidziane w art. 22 § 1 k.p. jest nieuzasadniona.

Płatnik składek nadmienił także, że wysokość świadczeń nie zależy od uznania organu ubezpieczeń społecznych, albowiem organ rentowy ma obowiązek wypłacać świadczenia w takiej wysokości, jaka wynika z przepisów ustaw, które nie przewidują możliwości uchylecia się od tej powinności w całości lub w części ze względu na to, że w ocenie organu rentowego świadczenie jest nieekwiwalentne, bądź nienależnie wysokie. Stwierdził, że autonomia woli stron umowy o pracę w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Z tych też względów – w ocenie płatnika składek – mając na uwadze przewidziane w przepisach art. 13 k.p. i art. 78 § 1 k.p. kryteria i mierniki omawianego świadczenia, gdzie z jednej strony wynagrodzenie za pracę ma stanowić wartość godziwą, z drugiej zaś, ma odpowiadać rodzajowi pracy, kwalifikacjom przy jej wykonywaniu, stanowiąc też ekwiwalent za ilość i jakość świadczonej pracy oraz odpowiedzialność należy uznać, że w realiach rozpoznawanej sprawy kwota 15.000,00 zł miesięcznie była adekwatna do obowiązków pracowniczych ubezpieczonej J. J. i w żadnej mierze nie była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z zasadą ekwiwalentności składek i świadczeń. Ponadto poza sporem pozostaje także okoliczność, że do dokonywania czynności handlowych oraz reprezentowania Spółki przez prokurenta, w okresie jego niezdolności do pracy, nie był upoważniony inny pracownik. Płatnik składek zaznaczył, że inni pracownicy nie wykonywali takich samych lub podobnych, co ubezpieczona czynności, ponieważ nie reprezentowali Spółki z powodu nie udzielenia im prokury i pełnomocnictwa szczególnego. Trudno zatem dać wiarę stanowisku organu rentowego, aby funkcje przypisane prokurentowi mogła wykonywać osoba nie posiadająca stosownego umocowania. Z racji rangi podejmowanych czynności handlowych, zarówno w zakresie czynności inwestycji, jak i sprzedaży wynikała konieczność współpracy każdego kontrahenta Spółki z osobą wskazaną w rejestrze uprawnioną do podejmowania decyzji i składania wiążących oświadczeń woli. W ocenie płatnika składek organ rentowy nie wykazał

także, aby wynagrodzenie za pracę prokurenta odbiegało od wynagrodzeń prokurentów w innych spółkach prawa handlowego. Podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi natomiast wynagrodzenie godziwe, a więc należne, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji, nie pomijając odpowiedzialności, jaką ze sobą niesie działanie kontraktowe w interesie pracodawcy i związane z tym ryzyko odpowiedzialności materialnej prokurenta. W treści zaskarżonej decyzji organ rentowy nie wskazał także, dlaczego nie dał wiary zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, m.in. w postaci opisanej powyżej dokumentacji oraz oświadczeń osób zatrudnionych w Spółce. W konkluzji odwołania, płatnik składek wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i uznanie podlegania przez J. J. obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 4 maja 2015 r. (odwołanie z dnia 20 czerwca 2016 r., k. 2-6 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 5 lipca 2016 r. **Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.** wniósł o jego oddalenie. Uzasadniając swe stanowisko organ rentowy podkreślił, że w nawiązanim przez ubezpieczoną, a płatnikiem składek stosunku pracy brak było cech szeroko rozumianego podporządkowania pracownika. Trudno jest bowiem dać wiarę w to, że klasyczne kodeksowe podporządkowanie pracownika pracodawcy jest możliwe w sytuacji, gdy odwołująca nie miała sztywno wyznaczonych godzin pracy, a także dni, a harmonogram pracy ustalała sobie sama. Ubezpieczona nie była bowiem podporządkowana, ani nawet nadzorowana, a podlegała jedynie ocenie przez zarząd Spółki, co stoi w opozycji do jednej z naczelnych zasad warunkujących istotę stosunku pracy. Organ rentowy podniósł przy tym, że brak jest wiarygodnych dowodów mogących potwierdzić faktyczne świadczenie przez ubezpieczoną pracy na rzecz ww. pracodawcy. W ocenie organu rentowego na szczególną uwagę zasługuje przy tym fakt, że ubezpieczona funkcję prokurenta pełniła od 2013 r., natomiast zgłoszona została do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę dopiero od dnia 4 maja 2015 r. Powyższe przeczy zatem twierdzeniom stron, jakoby w kwietniu 2015 r. w Spółce pojawiła się potrzeba powołania stanowiska prokurenta, które ubezpieczona piastowała od dwóch lat przed zawarciem umowy o pracę. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podniósł, że samo zawarcie umowy o pracę nie stwarza tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym i w związku z tym prawa do świadczeń. Jeżeli bowiem czynność prawna zawarcia umowy o pracę została zawarta wyłącznie w celu uzyskania świadczeń pieniężnych z tytułu ochrony ubezpieczeniowej, jaką przepisy o ubezpieczeniach społecznych zapewniają osobie wykonującej pracę na podstawie umowy o pracę, umowę taką należy uznać za nieważną, jako zawartą dla pozoru.

Powołując się na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego organ rentowy podkreślił, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Nie stanowi bowiem podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dodał także, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia pracownika stanowi istotną przesłankę dla oceny ważności umowy o pracę. Organ rentowy zwrócił również uwagę na fakt, że ubezpieczona prowadzi jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą, z której wykazuje minimalne podstawy wymiaru składek obowiązujące osobę prowadzącą działalność gospodarczą. W ramach tej działalności świadczy usługi księgowe dla płatnika sporządzając sprawozdania finansowe dla Spółki. Zainteresowana uczestniczy również w zgromadzeniach wspólników Spółki pełniąc funkcję sekretarza zgromadzenia od 2010 r. Zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie można tracić także z pola widzenia okoliczności zadłużenia Spółki z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne. Ostatniej wpłaty na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych płatnik składek dokonał bowiem w sierpniu 2015 r. Ponadto za 2014 r. w sprawozdaniu finansowym płatnik wykazał stratę. Powyższe implikuje zatem stwierdzenie, że Spółka znajduje się w trudnej kondycji finansowej i nie stać jej było na zatrudnienie pracownika z tak wysokim wynagrodzeniem. Szczególną wątpliwość budzi zatrudnienie ubezpieczonej za kwotę w wysokości 15.000,00 zł netto w sytuacji gdy ta pełniła już tę funkcję od 2013 r. Nie bez znaczenia jest także fakt, że Prezes Zarządu, a mąż ubezpieczonej także jest zgłoszony do ubezpieczeń społecznych w pełnym wymiarze czasu pracy, przy czym składki na jego ubezpieczenie są wielokrotnie niższe niż jego małżonki. Z ekonomicznego punktu widzenia nieuzasadnione było zatem zatrudnienie swojego dotychczasowego współpracownika za tak wysokim wynagrodzeniem. Tym samym uzasadnione jest przyjęcie, że doszło w tym przypadku do naruszenia zasad współżycia społecznego, albowiem zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych miało na

celu jedynie uzyskanie prawa do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. W świetle powyższego, zdaniem organu rentowego zaskarżona decyzja została wydana prawidłowo (odpowiedź na odwołanie z dnia 5 lipca 2016 r. k. 8-11 a.s.).

Na rozprawie w dniu 13 grudnia 2017 r. zainteresowana J. J. oświadczyła, że podtrzymuje stanowisko strony odwołującej i nie zgłasza żadnych wniosków dowodowych (protokół rozprawy z dnia 13 grudnia 2017 r., k. 132-137 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 17 grudnia 2013 r. Przedmiotem działalności Spółki są przede wszystkim usługi budowlane w zakresie realizacji projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków, roboty związane z budową dróg kołowych i szynowych, roboty związane z budową rurociągów, linii telekomunikacyjnych i elektroenergetycznych, roboty związane z budową pozostałych obiektów inżynierii lądowej i wodnej, rozbiórka i przygotowanie terenu pod budowę, wykonywanie instalacji elektrycznych, wodnokanalizacyjnych i pozostałych instalacji budowlanych, a także pozostałe specjalistyczne roboty budowlane. Prezesem Zarządu Spółki jest W. J., natomiast jego żona J. J. jest prokurentem w Spółce. Wspólnikiem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. jest Spółka (...) Sp. z o.o., posiadająca 99 udziałów o łącznej wartości 49.5000,00 zł. Organem uprawnionym do reprezentacji Spółki jest każdy członek Zarządu jednoosobowo (wydruk z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego k. 7-13, metryka k. 78-79 a.r.).

Od momentu zarejestrowania Spółki w Krajowym Rejestrze Sądowym, tj. od 2013 r. zainteresowana J. J. objęła stanowisko prokurenta Spółki zgodnie z dyspozycją przepisu art. 1091 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, tj. zgodnie z pełnomocnictwem udzielonym przez Spółkę, podlegającym obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców, a obejmującym umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych w sprawach związanych z działalnością Spółki. Począwszy od 2009 r., zainteresowana jest także czynnym doradcą podatkowym, który wykonuje swój zawód zgodnie z art. 27 ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym w konsekwencji czego jest wpisana do ewidencji działalności gospodarczej prowadząc kancelarię księgową. W latach 2009-2013 J. J. świadczyła na rzecz Spółki usługi księgowe, natomiast w 2013 r. została ustanowiona prokurentem Spółki, jednak obejmując powyższą funkcję nie została zawarta z nią żadna umowa o pracę, ani umowa zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług. Z tytułu pełnienia ww. funkcji J. J. nie otrzymywała też określonego wynagrodzenia. Dopiero w 2015 r. z uwagi na pogorszenie się stanu zdrowia Prezesa Zarządu Spółki w osobie męża zainteresowanej W. J. oraz niemożność wykonywania przez niego prac na budowie, Zarząd Spółki podjął decyzję o formalnym zatrudnieniu zainteresowanej na stanowisku prokurenta Spółki w oparciu o umowę o pracę. W związku z powyższym w dniu 30 kwietnia 2015 r. zainteresowana J. J. podpisała z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę o pracę na czas nieokreślony z terminem rozpoczęcia pracy od dnia 4 maja 2015 r. w wymiarze czasu pracy, wynoszącym pełen etat na stanowisku prokurenta Spółki za wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 15.000,00 zł netto. Praca została podjęta zgodnie z datą zawartą w umowie pracę, a ze względu na zajmowane stanowisko pracy został ustalony zadaniowy czas pracy. Praca była świadczona w siedzibie firmy przy ul. (...) w W., jak również ze względu na specyfikę działalności Spółki poza jej siedzibą na terenie powstałych inwestycji w celu reprezentowania i negocjowania sprzedaży i odbywania spotkań, wymagających obecności osoby decyzyjnej. Praca była wykonywana zgodnie z zajmowanym stanowiskiem i nie była bezpośrednio nadzorowana, a ze względu na jej charakter podlegała jedynie ocenie przez Zarząd Spółki. Zainteresowana J. J. została zatrudniona w Spółce ze względu na konieczność stworzenia nowego stanowiska pracy – prokurenta Spółki ze wszystkimi obowiązkami, przypisanymi do tego stanowiska oraz w związku z potrzebą ustanowienia pełnomocnika zarządzającego sprawami Spółki w imieniu Zarządu (akt notarialny za nr Rep(...) k. 40, zeznania świadka M. S. k. 133-134, zeznania świadka B. K. k. 134-135, zeznania odwołującego W. J. k. 135-137, zeznania zainteresowanej J. J. k. 136-136 a.s., umowa o pracę z dnia 30 kwietnia 2015 r. k. 69-70 a.r.).

J. J. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od dnia 4 maja 2015 r. przez płatnika składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. z tytułu zawartej umowy o pracę. Zgłoszenie do ubezpieczeń od dnia 4 maja 2015 r. wpłynęło do organu rentowego w dniu 16 czerwca 2015 r., a więc po obowiązującym terminie. W złożonych przez płatnika składek dokumentach rozliczeniowych (ZUS RCA) wykazał on następujące podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia

społeczne: za maj 2015 r. – 0,00 zł, za czerwiec 2015 r. – 46.665,84 zł, za lipiec, sierpień i wrzesień 2015 r. – po 23.332,92 zł, za październik 2015 r. – 25.059,76 zł, za listopad i grudzień 2015 r. – po 24.816,73 zł, za styczeń 2016 r. – 13.300,56 zł oraz za luty i marzec 2016 r. – 0,00 zł. Przed podjęciem zatrudnienia, a mianowicie w dniu 30 kwietnia 2015 r. ubezpieczona przedłożyła zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na ww. stanowisku pracy. Z kolei w dniu 9 października 2015 r. ubezpieczona odbyła szkolenie wstępne z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, obejmujące tak instruktaż ogólny, jak i stanowiskowy oraz została zapoznana z ryzykiem zawodowym (decyzja nr: (...) k. 95-97, orzeczenie lekarskie nr: 08/04/2015 k. 64, zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy k. 65-66 a.r.).

Do obowiązków zainteresowanej na stanowisku prokurenta Spółki należało reprezentowanie Spółki zgodnie z udzielonym pełnomocnictwem przed organami państwowymi, sprawowanie odgórnego nadzoru nad wszystkimi sprawami Spółki oraz pracami trwającymi na podjętych inwestycjach, uczestnictwo w spotkaniach z kontrahentami zewnętrznymi i potencjalnymi nabywcami, podpisywanie umów, dokonywanie płatności i zarządzanie nimi, dbanie o rynek marketingowy i reklamę inwestycji, a także nadzorowanie i sporządzanie zestawień. Swoją obecność w pracy zainteresowana potwierdzała podpisując się na liście obecności. Z kolei wynagrodzenie za pracę było płatne na jej rzecz w formie przelewów na wskazany przez nią numer rachunku bankowego. W trakcie całego powyższego okresu zatrudnienia, aż do momentu przejścia na zwolnienie lekarskie, zainteresowała J. J. dokonała odbioru robót budowlanych dla inwestycji Osiedle domów jednorodzinnych nad Z. w B. oraz Osiedle domów jednorodzinnych w O. przy ul. (...). W protokołach odbioru ww. robót, zainteresowana oświadczyła, że wszystkie prace opisane jako kontrola i koordynacja prac przy budowie budynków jednorodzinnych B. oraz w O. w tym obowiązków wynikających z pełnienia funkcji kierownika robót zostały wykonane bez zastrzeżeń. Na protokołach z dnia 26 listopada 2015 r., 30 sierpnia 2015 r., 30 września 2015 r., 30 października 2015 r. oraz z dnia 3 grudnia 2015 r. widnieje podpis zainteresowanej, jako zamawiającego. W trakcie wykonywania pracy na rzecz Spółki, zainteresowana prowadziła jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą, w ramach, której świadczyła usługi księgowe dla płatnika, sporządzając sprawozdania finansowe dla Spółki. Zainteresowana uczestniczyła również w zgromadzeniach wspólników Spółki, pełniąc funkcję sekretarza zgromadzenia od 2010 r. (protokoły k. 45-50, zeznania odwołującego W. J. k. 135-137, zeznania zainteresowanej J. J. k. 136-136 a.s.).

W dniu 12 stycznia 2016 r. J. J. stała się niezdolna do pracy na skutek doznanego wypadku. W związku z zaistniałą sytuacją, ubezpieczona zwróciła się do organu rentowego z wnioskiem o wypłatę na jej rzecz zasiłku chorobowego. W czasie nieobecności zainteresowanej w Spółce jej obowiązki pełnił Prezes wspomagany przez pozostałych pracowników. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jako organ uprawniony do kontroli i weryfikacji podstawy wymiaru składek i prawidłowości zgłoszenia do systemu ubezpieczeń społecznych, wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie ustalenia obowiązku podlegania przez J. J. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. W oparciu o wyniki przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego oraz w świetle zgromadzonych dowodów, organ rentowy uznał, że umowa o pracę na podstawie, której ubezpieczona została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych przez ww. płatnika składek została zawarta w celu obejścia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. Zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, płatnik składek nie przedstawił wymiernych dowodów potwierdzających faktyczne zatrudnienie zainteresowanej J. J.. Organ rentowy stwierdził, że analiza faktyczna i prawna zgromadzonego w toku postępowania wyjaśniającego materiału dowodowego, uzasadnia stwierdzenie, że ubezpieczona nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u wyżej wymienionego pracodawcy, albowiem zawarta w dniu 30 kwietnia 2015 r. umowa o pracę, jako czynność zmierzająca do obejścia prawa jest nieważna (zeznania odwołującego W. J. k. 135-137, zeznania zainteresowanej J. J. k. 136-136 a.s., zawiadomienie z dnia 21 marca 2016 r. k. 18-21 a.r.).

W oparciu o powyższe ustalenia, Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W., na podstawie art. 83 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 38 z późn. zm.) w związku z art. 58 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2017 r., poz. 459 z późn. zm.) oraz art. 22 § 1 i art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2017 r., poz. 60 z późn. zm.) wydał w dniu 19 maja 2016 r. decyzję nr: (...), w której stwierdził,

że J. J., jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 4 maja 2015 r. (decyzja z dnia 19 maja 2016 r., nr: (...), k. 95-97 a.r.).

Od ww. decyzji organu rentowego, płatnik składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. złożył odwołanie do tut. Sądu, inicjując tym samym niniejsze postępowanie. Jednocześnie na rozprawie w dniu 13 grudnia 2017 r. zainteresowana J. J. oświadczyła, że podtrzymuje stanowisko strony odwołującej, wnosząc o uznanie podlegania przez nią obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 4 maja 2015 r. z tytułu zatrudnienia w ww. Spółce (odwołanie z dnia 20 czerwca 2016 r., k. 2-6, protokół rozprawy z dnia 13 grudnia 2017 r., k. 132-137 a.s.).

W toku postępowania, Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, postanowieniem z dnia 13 marca 2017 r. dopuścił dowód z opinii biegłego specjalisty ds. finansów i rachunkowości celem ustalenia, czy było ekonomicznie uzasadnione oraz, czy sytuacja finansowa płatnika składek pozwalała na zatrudnienie J. J. od dnia 4 maja 2015 r. za wynagrodzeniem w wysokości 15.000,00 zł netto na stanowisku prokurenta (postanowienie z dnia 13 marca 2017 r. k. 60 a.s.).

W opinii z lipca 2017 r. biegły sądowy z zakresu rachunkowości i finansów P. B. na podstawie dokumentacji załączonej do akt sprawy wskazał, że Spółka prowadziła rentowną działalność, jednakże w wyniku występowania ujemnych kapitałów własnych i finansowania działalności w głównej mierze długoterminowymi zobowiązaniami wobec jednostek powiązanych, w spółce stwierdzono niewłaściwą strukturę finansowania działalności, jednakże z uwagi na długi okres wymagalności zobowiązań nie wywiera to ujemnego wpływu na ocenę sytuacji jednostki. Uwzględniając sytuację finansową jednostki oraz wysokość obrotów w zakresie rozrachunków z odbiorcami i obrotów na kontach bankowych biegły stwierdził, że sytuacja finansowa płatnika składek pozwalała na zatrudnienie J. J. od dnia 4 maja 2015 r. za wynagrodzeniem miesięcznym netto w wysokości 15.000,00 zł na stanowisku prokurenta, bowiem chociażby zysk netto wielokrotnie przekraczał wartość wynagrodzenia wypłacanego zainteresowanej. Biegły zaznaczył przy tym, że kierownictwo jednostki podejmuje indywidualne decyzje o zatrudnieniu pracowników, odpowiadające potrzebom jednostki, biorąc pod uwagę doświadczenie, wiedzę, umiejętności i indywidualne cechy pracownika. Powyższe ma szczególnie istotne znaczenie w przypadku zatrudnienia pracownika na stanowisku prokurenta. W ocenie biegłego w przypadku zainteresowanej nie można jednoznacznie określić, jakie to wywarło ekonomiczne skutki w działalności Spółki, jednakże analizując tylko zasadność jej zatrudnienia w punktu widzenia działalności Spółki, przy uwzględnieniu, że na koncie 2014 r. odnotowała ona stratę w wysokości 6.911.816,30 zł, a w 2015 r. zysk w wysokości 2.362.761,07 zł, zatrudnienie zainteresowanej J. J. było uzasadnione (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów P. B. z lipca 2017 r. k. 72-111 a.s.).

Powyższy stan faktyczny, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym w aktach rentowych J. J. oraz w oparciu o zeznania świadków: M. S. (k. 133-134 a.s.), B. K. (k. 134-135 a.s.), a także w oparciu o zeznania odwołującego W. J. (k. 135-136 a.s.) i zainteresowanej J. J. (k. 136-137 a.s.) oraz na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów P. B. z lipca 2017 r. (k. 72-111 a.s.). Dowody z dokumentów zostały ocenione jako wiarygodne, gdyż korespondowały ze sobą oraz z osobowymi źródłami dowodowymi i tworzyły spójny stan faktyczny. Co istotne, strony, w tym organ rentowy, nie kwestionowały ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem okoliczności wynikające z tych dokumentów, należało uznać za udowodnione.

Sąd Okręgowy dał również wiarę zeznaniom świadków: M. S. (k. 133-134 a.s.), oraz B. K. (k. 134-135 a.s.), a także przesłuchanego w charakterze strony odwołującej W. J. (k. 135-136 a.s.) i zainteresowanej J. J. (k. 136-137 a.s.), którzy wskazali na okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, dotyczące charakteru pracy zainteresowanej na stanowisku prokurenta. Zeznania odwołującego i zainteresowanej były szczere, logiczne, a nadto korespondowały z zeznaniami ww. świadków, tj. osób zarówno zatrudnionych w Spółce, którzy potwierdzili, że widywali ubezpieczoną w firmie w trakcie wykonywania zleconych jej czynności, a nadto wskazali, że przed podjęciem zatrudnienia w Spółce świadczyli pracę na rzecz kancelarii księgowej, prowadzonej przez zainteresowaną. Świadczenie wskazało, że

zainteresowana miała szeroki zakres czynności, ale przede wszystkim nadzorowała przebieg inwestycji budowlanych, podejmując w tym zakresie szereg wiążących decyzji. Z tego też względu częściej przebywała na budowie niż w siedzibie firmy. W tym samym czasie prowadziła również swoją kancelarię księgową. Świadkowie podali przy tym, że po zakończeniu zwolnienia lekarskiego, zainteresowana powróciła na swoje dotychczasowe stanowisko pracy prokurenta i do chwili obecnej wykonuje powierzone jej czynności. Jednocześnie Prezes Zarządu odwołującej Spółki wskazał na racjonalne powody, dla których zatrudnił zainteresowaną w swojej firmie za określonym wynagrodzeniem, co było związane z jego złym stanem zdrowia, a mianowicie z odbytymi zabiegami operacyjnymi oraz tym, że zarządzanie firmą mógł powierzyć wyłącznie osobie zaufanej, a więc swojej żonie J. J.. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania wszystkich wskazanych powyżej osób są wiarygodne, gdyż wzajemnie ze sobą korespondują, wspólnie tworzą jednolity, logiczny i nie budzący wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego obraz okoliczności sprawy. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, iż pomimo tego, że świadkowie nie potrafili konkretnie sprecyzować okresu, w którym widywali zainteresowaną w firmie, to jednak zgodnie wskazali, że wykonywała ona powierzone jej zadania. Z tego też względu, Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych powodów, aby kwestionować wiarygodność ww. zeznań w jakiegokolwiek części.

Sąd Okręgowy uznał za w pełni wiarygodną, rzetelną i logiczną opinię sporządzoną w toku niniejszego postępowania przez biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów P. B., albowiem była ona jasna, spójna oraz rzeczowo i konkretnie uzasadniona. Z przedstawionej przez biegłego opinii wynika, że uwzględniając sytuację finansową jednostki oraz wysokość obrotów w zakresie rozrachunków z odbiorcami i obrotów na kontach bankowych, sytuacja finansowa płatnika składek pozwalała na zatrudnienie J. J. od dnia 4 maja 2015 r. za wynagrodzeniem miesięcznym netto w wysokości 15.000,00 zł na stanowisku prokurenta, bowiem chociażby zysk netto wielokrotnie przekraczał wartość wynagrodzenia wypłacanego zainteresowanej. Tak klarowna i jasna analiza dokonana przez biegłego, dawała przejrzysty, dający możliwość weryfikacji przez Sąd, obraz rzeczywistej sytuacji finansowej Spółki w oparciu o posiadany materiał dowodowy. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1990 r. (I PR 148/90), Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń. Zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Jednak samo niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia żądania dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. W ramach zastrzeżonej dla niego swobody, Sąd decyduje, czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz mimo braku wiadomości specjalnych – ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii. Sąd czyni to zapoznając się z całością opinii, tj. z przedstawionym w niej materiałem dowodowym, wynikami badań przedmiotowych i podmiotowych. Wszystko to, a nie tylko końcowy wniosek opinii, stanowi przesłanki dla uzyskania przez Sąd podstaw umożliwiających wyjaśnienie sprawy. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał opinię biegłego za fachową, logiczną i w pełni wiarygodną i na jej treści oparł swoje rozstrzygnięcie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 19 maja 2016 r. nr: (...) jest zasadne i jako takie zasługuje na uwzględnienie.

Kwestią sporną w niniejszym postępowaniu było to, czy zainteresowana J. J. od dnia 4 maja 2015 r. podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Aby tę kwestię rozstrzygnąć, należało dokonać szczegółowej wykładni przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1778). Przepis art. 6 ust. 1 pkt. 1 ww. ustawy stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. W myśl art. 13 pkt. 1 ustawy następuje to od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. O tym jednak, czy dany stosunek prawny łączący dwa podmioty może być uznany za stosunek pracy, rozstrzygają przepisy z zakresu prawa pracy.

Stosownie do treści definicji zawartej w art. 2 k.p. pracownikiem jest osoba zatrudniona między innymi na podstawie umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie pomiędzy pracownikiem, a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy. Istotą tego stosunku jest – w świetle art. 22 § 1 k.p. – uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna deklaruje chęć wykonywania pracy określonego rodzaju w warunkach podporządkowania pracodawcy, natomiast druga – stworzenia stanowiska pracy i zapewnienia świadczenia pracy za wynagrodzeniem. Celem i zamiarem stron umowy o pracę powinna być każdorazowo faktyczna realizacja treści stosunku pracy, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika – ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego za pracę. Dla stwierdzenia, czy zaistniały podstawy do objęcia odwołującej ubezpieczeniem społecznym, w świetle powołanych przepisów, wymagane jest ustalenie, czy zatrudnienie to miało charakter rzeczywisty i polegało na wykonywaniu pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, czyli w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p.

W rozpoznawanej sprawie organ rentowy wskazywał, że brak jest dowodów potwierdzających faktyczne świadczenie pracy przez J. J., a zawarta umowa jest nieważna, gdyż została zawarta dla pozorów lub obejścia ustawy, bądź też jako czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Z takim twierdzeniem organu rentowego, nie można się jednak zgodzić. W rozważanym przypadku wszystkie elementy konieczne dla zaistnienia pomiędzy stronami stosunku pracy, wystąpiły. Wbrew stanowisku organu rentowego, zarówno postępowanie wyjaśniające prowadzone przez organ rentowy, jak i postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd, potwierdziły wykonywanie pracy przez J. J.. Dowodem wskazującym na taki fakt są dokumenty, pisemne wyjaśnienia złożone przed organem rentowym oraz zeznania odwołującego, zainteresowanej i świadków, które potwierdziły, że zainteresowana wykonywała zadania jakie zostały przyporządkowane do powierzonego jej stanowiska pracy prokurenta.

Organ rentowy akcentował w zaskarżonej decyzji i w odpowiedzi na odwołanie brak dowodów potwierdzających świadczenie pracy przez ubezpieczoną. Świadczy to o tym, że zdawał się oczekiwać przedstawienia materialnych, namacalnych wytworów pracy. Tymczasem, jeśli chodzi o materialne dowody pracy ubezpieczonej, to podkreślić należy, że każdy rodzaj pracy jest inny i inne są również formy, w jakich pracownik realizuje zadania powierzone przez pracodawcę. Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy wskazać należy, że zakres prokury jest znacznie szerszy od zakresu pełnomocnictwa ogólnego, które obejmuje wyłącznie czynności zwykłego zarządu. Umocowanie prokurenta obejmuje zarówno czynności zwykłego zarządu, jak i przekraczające ten zarząd, z zastrzeżeniem, że są to czynności związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa mocodawcy. Prokurent, jako pełnomocnik składa własne oświadczenie woli, ale działa w imieniu i z bezpośrednim skutkiem prawnym dla mocodawcy, co oznacza, że jego czynności wywołują skutki prawne bezpośrednio po stronie reprezentowanego. Reprezentuje on przedsiębiorcę bez konieczności uczestnictwa w dokonywanych czynnościach przez jego organy. Z tego też względu zakres obowiązków pracowniczych osoby, będącej prokurentem, która pełni również funkcje reprezentacyjne nie może zostać ograniczony wyłącznie do namacalnych, wyliczonych czynności, jak również miejsca ich dokonywania. Niezależnie od powyższego, należy także zauważyć, że prokurent może pełnić swoje obowiązki w oparciu o umowę o pracę, umowę zlecenia lub inną umowę o świadczenie usług, ale również wyłącznie na podstawie powołania przez Zarząd. Istnienie stosunku pracy nie przesądza o istnieniu prawnego stosunku pracy na podstawie umowy o pracę lub innego stosunku zatrudnienia. Pomiedzy powołanymi formami działania prokurenta nie ma również ustawowych normatywów ograniczających lub nakazujących określone zachowania. Prokura może być wykonywana bez zawierania umowy na wykonywanie czynności prokury (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2008 r., sygn. akt II UK 9/08). To Spółka i prokurent decydują, czy jest potrzeba oraz kiedy i na jakich warunkach zawierają umowę o pracę z prokurentem. Trudno więc w świetle powyższego zaaprobować pogląd organu rentowego, aby umowa o pracę podpisana przez strony została zawarta sprzecznie z zasadami współżycia społecznego skoro wolą stron było jej zawarcie w danym czasie, a celem było rzeczywiste świadczenie pracy przez zainteresowaną za określonym wynagrodzeniem. Ponadto w realiach rozpoznawanej sprawy, okoliczność świadczenia przez ubezpieczoną pracy znalazła odzwierciedlenie w zeznaniach świadków w osobach pozostałych pracowników Spółki, które wcześniej świadczyły pracę na rzecz kancelarii księgowej, prowadzonej przez J. J., a które wskazały na zakres wykonywanych przez nią czynności. Świadkowie podali, że zainteresowana miała szeroki zakres czynności, ale przede wszystkim nadzorowała przebieg inwestycji budowlanych,

podejmując w tym zakresie szereg wiążących decyzji. Z tego też względu częściej przebywała na budowie niż w siedzibie firmy. Z kolei po zakończeniu zwolnienia lekarskiego, zainteresowana powróciła na swoje dotychczasowe stanowisko pracy prokurenta i do chwili obecnej wykonuje powierzone jej czynności. W aktach sprawy znajdują się również podpisane przez zainteresowaną protokoły odbiorów robót budowlanych z następujących dat: 26 listopada 2015 r., 30 sierpnia 2015 r., 30 września 2015 r., 30 października 2015 r. oraz z dnia 3 grudnia 2015 r., na których widnieje podpis J. J., jako osoby upoważnionej do występowania w imieniu Spółki. Tym samym - wbrew ocenie organu rentowego – istnieją dowody na potwierdzenie faktu świadczenia przez zainteresowaną pracy na rzecz ww. płatnika składek, co prowadzi do przyjęcia, że umowa o pracę z dnia 4 maja 2015 r. została zawarta zgodnie z przepisami prawa pracy.

Organ rentowy pominął przy tym również okoliczności związane z wypełnieniem przez strony stosunku pracy wszystkich formalności, jakie wiążą się z zawarciem umowy o pracę. Przede wszystkim pracownik przed podjęciem pracy został poddany badaniom przez lekarza medycyny pracy, a także został przeszkolony w zakresie bhp. W oparciu o powyższe dokumenty, a zwłaszcza zaświadczenie lekarskie, zainteresowana bezsprzecznie wykazała, że w chwili podjęcia zatrudnienia u ww. płatnika składek w dniu 4 maja 2015 r. była zdolna do podjęcia pracy na stanowisku prokurenta. Ponadto, należne jej wynagrodzenie zostało wypłacone i to w formie pozwalającej na stwierdzenie, że ta wypłata była rzeczywista, a mianowicie przelewem na wskazany rachunek bankowy. Dodatkową okolicznością, którą należało uwzględnić było także i to, że o zasadności wyboru kandydatury ubezpieczonej przez pracodawcę świadczył również i fakt, że była ona osobą najbardziej zaufaną do prowadzenia firmy, a nadto posiadała stosowne kwalifikacje i doświadczenie zawodowe, które nabyła pracując w strukturach Spółki już od 2009 r. Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie potwierdzają zatem, aby celem zawartej umowy o pracę był brak woli rzeczywistego jej świadczenia z jednej strony i brak woli korzystania z tej pracy przez drugą stronę. Nie może przy tym stanowić podstawy zarzutu pozorności umowy o pracę okoliczność, że pracownik po zawarciu umowy o pracę stał się niezdolny do jej świadczenia. Istotne jest bowiem, to że zainteresowana została uznana za zdolną do pracy podjętej w Spółce, o czym świadczy zaświadczenie lekarskie z dnia 30 kwietnia 2015 r. Jednocześnie należy zauważyć, że przyczyną niezdolności do pracy zainteresowanej nie był fakt ciąży, a wypadek, a więc zdarzenie nagłe, którego zainteresowana nie mogła przewidzieć, natomiast po zakończeniu zwolnienia lekarskiego powróciła ona na dotychczas zajmowane stanowisko pracy prokurenta.

Kolejną okolicznością, na którą należy zwrócić uwagę jest to, że o pracowniczym charakterze zatrudnienia nie decyduje sam rodzaj pracy, czy umowy, ale wykonywanie jej w warunkach podporządkowania pracodawcy. Jak jednak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2016 r., (II PK 81/15), właściwość ta nie została zdefiniowana. Powszechnie przyjmuje się, że obejmuje ona polecenia i sferę organizacyjną. Pojęcie kierownictwa pracodawcy, o którym mowa w art. 22 § 1 k.p., nie ma jednowymiarowego kształtu. Dostrzegalna jest tendencja do „rozluźnienia” tego rygoru w stosunku do poszczególnych grup pracowniczych albo z uwagi na rodzaj wykonywanej pracy. Podporządkowanie pracownika (art. 22 § 1 k.p.) może polegać na określeniu przez pracodawcę czasu pracy i wyznaczeniu zadań, natomiast, co do sposobu ich realizacji pracownik ma pewien zakres swobody. Pojęcie podporządkowania pracownika pracodawcy ewoluuje w miarę rozwoju stosunków społecznych. W miejsce dawnego systemu ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy nawet w technicznym zakresie działania, pojawia się nowe podporządkowanie autonomiczne polegające na wyznaczaniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób wykonywania tych zadań. Nie można jednak pominąć, że podległość pracownika w warunkach podporządkowania autonomicznego przejawia się w konieczności respektowania wyznaczonych zasad organizacji i funkcjonowania zakładu pracy oraz ponoszenia przez pracownika odpowiedzialności za samodzielnie podejmowane decyzje według zastrzonych reguł. W rozpatrywanej sprawie nie ulega wątpliwości, że J. J. była podporządkowana pracodawcy. Wykonywała pracę w miejscu przez niego wskazanym, a mianowicie w siedzibie firmy oraz na terenach prowadzonych przez Spółkę inwestycji budowlanych. Jednocześnie otrzymywała wynagrodzenie za świadczoną pracę. Co prawda z uwagi na zajmowane stanowisko, charakteryzujące się dużym zakresem samodzielności, miała swobodę kształtowania godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy, to jednak czas jej pracy był ewidencjonowany za pomocą miesięcznej ewidencji czasu pracy, sporządzanej na podstawie list obecności, na których podpisywała się J. J.. Wskazać również należy, że czas pracy niektórych osób funkcyjnych nie jest stały i doprecyzowany. Taką sytuację ustawodawca przewidział w art. 129 § 4 k.p., w

którym przyjęto w odniesieniu do czasu pracy regułę, iż pracodawca nie ma obowiązku sporządzania rozkładu czasu pracy, jeżeli w porozumieniu z pracownikiem ustalili czas niezbędny do wykonywania powierzonych zadań, uwzględniając wymiar czasu pracy wynikający z norm określonych w § 1, w takim przypadku rozkład czasu pracy ustala pracownik. Podkreślenia wymaga także, że zadaniowy czas pracy jest stosowany w sytuacjach, w których pracodawca nie ma potrzeby lub nie ma możliwości sprawowania bezpośredniej kontroli i nadzoru nad świadczeniem pracy przez pracownika, a także wówczas, gdy nie ma potrzeby ustalania sztywnych granic czasowych przebywania pracownika na terenie zakładu pracy lub w innym miejscu stale nadzorowanym przez pracodawcę. Stosowany jest w przypadkach uzasadnionych rodzajem pracy lub jej organizacją albo miejscem wykonywania pracy. Przepis art. 149 § 2 k.p. stanowi bowiem, że w stosunku do pracowników objętych systemem zadaniowego czasu pracy, pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy oraz pracowników otrzymujących ryczałt za godziny nadliczbowe lub za pracę w porze nocnej nie ewidencjonuje się godzin pracy. Z tego względu, choć zainteresowana wykonywała powierzone jej zadania najczęściej poza siedzibą zakładu pracy a związany z tym sposób podporządkowania pracownika pracodawcy był mniej sformalizowany, to jednak nie wykluczał cech charakterystycznych dla stosunku pracy. Ponadto należy zaznaczyć, że w rozpoznawanej sprawie zachodziło rozdzielnie pomiędzy dwoma podmiotami stosunku pracy, a mianowicie pracodawcą i pracownikiem. Zainteresowana nie posiada bowiem udziałów w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., albowiem współnikiem ww. Spółki jest Spółka (...) Sp. z o.o., posiadająca 99 udziałów o łącznej wartości 49.5000,00 zł. Zainteresowana nie działa zatem na rynku, jako samodzielny przedsiębiorca, a pracę wykonywała na rzecz odrębnego podmiotu prawa (spółki). Wobec tego, podlegała również ekonomicznej zależności od pracodawcy. Sposób wykonywania obowiązków prezesa zarządu, czy też prokurenta mieści się bowiem w modelu „autonomicznego” podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy. Podległość wobec pracodawcy (spółki) wyraża się w tym przypadku w respektowaniu uchwał wspólników i w wypełnianiu obowiązków płynących z Kodeksu spółek handlowych. Zainteresowana świadczyła pracę na stanowisku prokurenta, co potwierdza zawarta z nią umowa o pracę. Z kolei czasowa zbieżność zawartej umowy o pracę i choroby nie może stanowić o nieważności zawartej umowy o pracę. Z tego też względu w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy ocena co do tego, że nie ziszczyły się przesłanki przewidziane w art. 22 § 1 k.p. jest zatem nieprawidłowa.

Zdaniem Sądu Okręgowego, okolicznością czyniącą sporną umowę o pracę nieważną nie jest także krótki okres, jaki upłynął pomiędzy datą zawarcia umowy o pracę a datą, w której wystąpiła niezdolność do pracy. Ta okoliczność jako jedyna nie może skutkować stwierdzeniem braku podstaw do podlegania ubezpieczeniom społecznym, przepisy prawa nie zawierają bowiem żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o to, w jakim czasie może dojść do nawiązania stosunku pracy. Przepisy nie wskazują również przez jaki okres powinny być opłacane składki na ubezpieczenie społeczne, aby późniejsza wypłata świadczeń związanych z chorobą i macierzyństwem nie naruszała zasad solidaryzmu, równego traktowania ubezpieczonych, ochrony interesów i nie pokrzywdzenia innych ubezpieczonych oraz nieuszczipiania środków zgromadzonych w ramach ubezpieczenia. Co więcej, ratio legis ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa jest zapewnienie ubezpieczonym godziwego zabezpieczenia w razie choroby i macierzyństwa. Uwzględniając więc, że ubezpieczenie to nie jest determinowane regułą adekwatności między wysokością i długością opłacania składki, a wysokością pobranych świadczeń, oczywiste staje się, że w obrębie ryzyka ubezpieczeniowego mieści się sytuacja niemożności świadczenia pracy m.in. z powodu ciąży, choroby przewlekłej, innej choroby bądź choroby doznanej na skutek zaistniałego wypadku. Oznacza to, że powołanie się przez organ rentowy na przepis art. 58 § 1 k.c. z uwagi na wystąpienie celu obliczonego na obojętnie ustawy, możliwe jest wyjątkowo. Ocena w tym zakresie ma charakter zindywidualizowany, a jej zmienną jest całokształt okoliczności sprawy. Co więcej należy zauważyć, że przyczyną niezdolności do pracy zainteresowanej nie był fakt ciąży, a właśnie wypadek, a więc zdarzenie nagłe, którego zainteresowana nie mogła przewidzieć, natomiast po zakończeniu zwolnienia lekarskiego powróciła ona na dotychczas zajmowane stanowisko pracy prokurenta. Z uwagi na powyższe nie mogła ona zatem kierować się wyłącznym zamiarem zawarcia umowy o pracę w celu uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych, albowiem zdarzenie na skutek, którego stała się niezdolna do pracy było nagłe i niedające się przewidzieć, jak również zostało wywołane przyczyną zewnętrzną, a więc nie wynikającą ze stanu zdrowia zainteresowanej J. J..

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w uzasadnieniu wydanej decyzji kwestionował również zasadność zatrudnienia nowego pracownika, jakim była J. J. argumentując to okolicznością, że płatnik składek wykazywał stratę finansową, jak również posiadał zadłużenie względem organu rentowego. W tym miejscu podkreślenia wymaga jednak, że nie jest rolą organu rentowego decydowanie o polityce kadrowej konkretnego podmiotu prawnego. Strata finansowa, która powstaje w ciągu roku podatkowego, nie jest bowiem zjawiskiem nienormalnym dla funkcjonowania konkretnego przedsiębiorstwa oraz nie ma charakteru stałego. Obowiązujące przepisy nie dają organowi rentowemu możliwości kwestionowania decyzji kadrowych przedsiębiorcy, a także wpływu na podejmowanie zobowiązań przez pracodawcę. Kontrola ZUS może dotyczyć tylko i wyłącznie faktycznego zatrudnienia i wykonywania przez osobę ubezpieczoną czynności wynikających z zawarcia umowy o pracę. Bezzasadne jest zatem stanowisko ZUS, że płatnika składek nie było stać na zatrudnienie zainteresowanej. Ponadto, jak o tym była już mowa, pracodawca w istocie – niezależnie od swojej sytuacji finansowej – był zmuszony zatrudnić osobę, która wspomogłaby wspólników Spółki w wykonywaniu jej bieżących spraw z uwagi na niemożność wykonywania zadań przez Prezesa Zarządu. Wskazać także należy, że w kwestii związanej z sytuacją finansową Spółki wypowiedział się biegły sądowy z zakresu rachunkowości i finansów P. B., który w sporządzonej przez siebie opinii wskazał, że Spółka prowadziła rentowną działalność, jednakże w wyniku występowania ujemnych kapitałów własnych i finansowania działalności w głównej mierze długoterminowymi zobowiązaniami wobec jednostek powiązanych, w spółce stwierdzono niewłaściwą strukturę finansowania działalności, jednakże z uwagi na długi okres wymagalności zobowiązań nie wywiera to ujemnego wpływu na ocenę sytuacji jednostki. Uwzględniając sytuację finansową jednostki oraz wysokość obrotów w zakresie rozrachunków z odbiorcami i obrotów na kontach bankowych biegły stwierdził, że sytuacja finansowa płatnika składek pozwalała na zatrudnienie J. J. od dnia 4 maja 2015 r. za wynagrodzeniem miesięcznym netto w wysokości 15.000,00 zł na stanowisku prokurenta, bowiem chociażby zysk netto wielokrotnie przekraczał wartość wynagrodzenia wypłacanego zainteresowanej. Biegły zaznaczył przy tym, że kierownictwo jednostki podejmuje indywidualne decyzje o zatrudnieniu pracowników, odpowiadające potrzebom jednostki, biorąc pod uwagę doświadczenie, wiedzę, umiejętności i indywidualne cechy pracownika. Powyższe ma szczególnie istotne znaczenie w przypadku zatrudnienia pracownika na stanowisku prokurenta. W ocenie biegłego w przypadku zainteresowanej nie można jednoznacznie określić, jakie to wywarło ekonomiczne skutki w działalności Spółki, jednakże analizując tylko zasadność jej zatrudnienia w punktu widzenia działalności Spółki, przy uwzględnieniu, że na koncie 2014 r. odnotowała ona stratę w wysokości 6.911.816,30 zł, a w 2015 r. zysk w wysokości 2.362.761,07 zł, zatrudnienie zainteresowanej J. J. było uzasadnione. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał ww. opinię biegłego za fachową, logiczną i w pełni wiarygodną wobec, czego na jej treści oparł swoje rozstrzygnięcie.

Konkludując, w rozważanej sprawie ustalone przez Sąd Okręgowy okoliczności, które zostały omówione, nie wskazują na to, aby działania stron były naganne oraz aby stanowisko organu rentowego, prowadzące do wydania zaskarżonej decyzji, było zasadne.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że strony realizowały podpisaną umowę o pracę. W związku z powyższym, nie może być mowy o zawarciu pozornej umowy o pracę. O pozorności danej umowy decydują okoliczności wskazane w art. 83 § 1 k.c., które występować muszą w czasie składania przez strony oświadczeń woli. W judykaturze przyjmuje się, że wady oświadczenia woli dotyczące umowy o pracę, nawet powodujące jej nieważność, nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tych stosunkach prawną doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez fikcyjne (pozorne) zawarcie umowy, czyli takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia. Jeżeli zatem po zawarciu umowy o pracę pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował, to nie można mówić o pozorności złożonych oświadczeń woli przy zawarciu umowy o pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., I UK 32/05). Wskazana sytuacja miała miejsce w rozważanym przypadku, gdzie J. J. faktycznie wykonywała pracę na rzecz płatnika składek i z tego względu zarzut pozorności zawartej umowy o pracę jest bezpodstawny. Podsumowując, zdaniem Sądu Okręgowego, organ rentowy nie dowiódł, aby umowa o pracę z dnia 4 maja 2015 r. jako nieważna na podstawie art. 83 k.c. bądź art. 58 k.c., wykluczała objęcie zainteresowanej ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, wypadkowym i chorobowym.

Wobec powyższego, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., należało zmienić zaskarżoną decyzję z dnia 19 maja 2016 r., nr: (...), poprzez przyjęcie, że J. J., jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od dnia 4 maja 2015 r. (pkt. 1 wyroku).

O kosztach zastępstwa procesowego strony odwołującej, Sąd Okręgowy rozstrzygnął w pkt. 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), zmienionego następnie Rozporządzeniem z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2016 r. poz. 1668). Dlatego też, Sąd zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. na rzecz odwołującego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 7.200,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W przedmiotowym zakresie, Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę adwokata, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r., III UZP 2/16). Orzeczenie to zapadło co prawda na tle obowiązujących uprzednio przepisów rozporządzenia, ale pozostaje w pełni aktualne. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy podkreślił, że w orzecznictwie ujawniło się już wyraźnie stanowisko, że w sprawach, które mają za przedmiot obowiązek zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne, choćby w następstwie ustalenia podlegania ubezpieczeniom społecznym (ustalenia obowiązku objęcia ubezpieczeniem i podstawy wymiaru składek), minimalne stawki wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem są ustalane na podstawie wartości przedmiotu sporu, zgodnie z § 6 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. Obecnie jest to § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, które następnie zostało zmienione na mocy Rozporządzenia z dnia 3 października 2016 r.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)